

**Dlaczego niemal identyczny remont drugiej części Trasy Zamkowej ma trwać dwa razy dłużej niż pierwszej części trasy?**

12.08.2024, 06:00, Andrzej Kraśnicki jr

**Na remont nitki wjazdowej Trasy Zamkowej miasto dawało wykonawcy 11 miesięcy. Prace udało się wykonać w 14 miesięcy. Teraz niemal identyczny remont nitki wyjazdowej ma potrwać aż 24 miesiące. Dlaczego tak długo? Mamy odpowiedź magistratu.**

O planowanym remoncie nitki wyjazdowej Trasy Zamkowej informowaliśmy na szczecin.wyborcza.pl 6 sierpnia. Skupiliśmy się na wyjaśnieniu organizacji ruchu podczas prac. W Szczecinie zaczęły być bowiem rozpowszechniane fałszywe informacje, że remont oznacza zamknięcie tej drogi na dwa lata. Tak nie będzie. Cały czas mają być dostępne co najmniej dwa pasy ruchu.

To sytuacja analogiczna do tej z lat 2017-2018, kiedy prowadzony był gruntowny remont nitki wjazdowej. Została wówczas całkowicie zamknięta tylko raz, na weekend, by ułożyć ostatnią warstwę nawierzchni bitumicznej.

**Na czym polega remont Trasy Zamkowej?**

Zaczęliśmy się jednak także przyglądać zakresowi prac. Naszą uwagę zwróciła bowiem duża różnica czasu danego na remont. Wykonawca remontu nitki wjazdowej miał zrealizować zadanie w jedenaście miesięcy, czyli do 6 sierpnia 2018 roku. Nie udało się. Uzyskał zgodę na przedłużenie prac do 3 września, ale trasa stała się w pełni przejezdna dopiero w połowie września. Drobne prace prowadzone

były jeszcze do końca października 2018 roku. Całość trwała zatem 14 miesięcy.

Teraz, w przetargu na remont nitki wyjazdowej, miasto daje przyszłemu wykonawcy 24 miesiące. Skąd ta różnica? Sprawdziliśmy zakres prac obu inwestycji. Oto co trzeba zrobić na nitce wyjazdowej (informacja z Urzędu Miasta):

"Prace związane z remontem nitki wyjazdowej Trasy Zamkowej obejmować będą wiele elementów. Naprawione zostaną lokalne ubytki zaprawami betonu polimerowo-cementowymi i zaprawami cementowo-epoksydowymi, wykonana zostanie iniekcja ciśnieniowa rys i spękań przy użyciu żywic epoksydowych Wykonane zostaną zabezpieczenia antykorozyjne poprzez nałożenie płynnego inhibitora na powierzchnie betonowe. Wymienione zostaną kapy chodnikowe razem z krawężnikami i gzymsami. Zaplanowano usunięcie korozji z pręseł stalowych obiektu oraz wykonanie nowej izolacji płyty pomostu. Naprawione zostaną wnęki dylatacyjne. Wykonana zostanie warstwa reprofilacyjna góry pomostu w miejscu istniejącej warstwy wyrównawczej z betonu niezbrojonego. Skorodowane zbrojenie zostanie wypiaszkowane, w razie konieczności uzupełnione i zabezpieczone przed korozją. Naprawione zostaną schody – istniejące stopnie i spoczniki zostaną rozebrane i wykonane na nowo. Wymienione zostaną płyty przejściowe obiektu.

Wymienione zostaną elementy obiektu takie jak dylatacje, balustrady, bariery ochronne, deski gzymsowe. Konserwację przejdą łóżyska obiektu. Zainstalowane zostaną nowe elementy odwodnienia – wpusty, sączki, dreny oraz kolektory zbierające wodę deszczową. Wymienione zostaną instalacje oświetlenia ulicznego i zamontowane zostaną nowe słupy i oprawy oświetleniowe.

W ramach prac związanych z nawierzchnią jezdni obiektu zaplanowano ułożenie izolacji z mieszanki mineralno-asfaltowej, warstwy wyrównawczej z betonu asfaltowego, warstwy wiążącej z

betonu asfaltowego, warstwy ścieralnej z mieszanki mastyksowo-grysowej".

Po porównaniu z zakresem prac na nitce wjazdowej można powiedzieć, że oba przedsięwzięcia są identyczne.

Wracamy zatem do pytania, dlaczego teraz prace mają trwać dwa razy dłużej?

### **Dwa lata remontu Trasy Zamkowej. Dlaczego tak długo?**

W imieniu magistratu odpowiedział Piotr Zieliński, rzecznik miasta ds. inwestycji. Odpowiedź przytaczamy w całości:

"Zakres prac na nitce wyjazdowej Trasy Zamkowej jest zbliżony do tego, który został zrealizowany na nitce wjazdowej. Przygotowując się do realizacji tej inwestycji, dokonaliśmy jednak optymalizacji w zakresie wyznaczenia terminu na wykonanie wszystkich prac.

Ogłaszając postępowanie przetargowe 5 lipca br. założyliśmy, że umowa może zostać podpisana na krótko przed okresem zimowym, czyli wtedy kiedy pewnych prac nie powinno się przeprowadzać.

Termin remontu przewidziany na 24 miesiące pozwoli zachować reżimy technologiczne, których ciężko było dotrzymać podczas przebudowy nitki wjazdowej Trasy Zamkowej w latach 2017-2018.

Dłuższy termin sprawi zatem, że znaczna część prac będzie mogła być prowadzona poza okresem zimowym. Tym samym będzie realnie tańsza i pozwoli obniżyć koszty poniesione przez Miasto Szczecin.

Istotnym czynnikiem przy określaniu terminu realizacji było również to, że dopiero po rozpoczęciu prac, posiadziemy pełną wiedzę dot. stanu obiektu i jego poszczególnych elementów. Potrzebny jest zatem bufor czasowy, dzięki któremu ewentualne dodatkowe prace powinny zostać zrealizowane w zaplanowanym terminie. Dodatkowo uwzględniliśmy również ograniczenie do minimum utrudnień dla uczestników ruchu. Odpowiednie etapowanie prac pozwoli zachować przejezdność na dwóch pasach jezdni nitki wyjazdowej, dzięki czemu

ruch samochodów w kierunku prawobrzeża będzie odbywał się bez większych przeszkód."

### **Remont Trasy Zamkowej. Wyjaśnienia magistratu**

Stanowisko miasta częściowo nawiązuje do sytuacji z przetargu na remont nitki wjazdowej. Wykonawcy zabiegający o umowę na wykonanie prac, jeszcze na etapie zadawania pytań, zauważali, że 11 miesięcy to zbyt mało czasu. Nie chodziło tylko o okres zimowy, o który zahaczał czas przewidziany na realizację zadania. Poniżej cytuję jednego z postulatów potencjalnego wykonawcy, który trafił do komisji przetargowej.

„Okres 48 tygodni pozostawiony Wykonawcom na realizację przedmiotowej inwestycji (...) aby został dotrzymany, wymaga skumulowania w jednym czasie, mobilizacji i zaangażowania na niej w sposób ciągły bardzo dużej liczby osób z odpowiednim doświadczeniem oraz bardzo wielu jednostek sprzętowych, co przy równolegle prowadzonych o planowanych na rynku zachodniopomorskim inwestycjach, jakie w tym samym czasie są i będą realizowane, jest w ocenie Wykonawcy bardzo trudne, a oceniając realnie wręcz niemożliwe. Dodatkowym czynnikiem niekorzystnym, jest w opisywanej sytuacji również pozostawienie miesięcy zimowych w całkowitym terminie realizacji, co de facto skraca ów termin. Miesiące zimowe wykluczają bowiem realizowanie podczas nich, ze względów technologicznych, tak robót drogowych jak i robót mostowych".

Firma startująca w przetargu zaproponowała „urealnienie” terminu i wydłużenie prac z 48 tygodni (11 miesięcy) do 60 tygodni (14 miesięcy). ZDiTM, który wówczas odpowiadał za przetarg, nie zgodził się. Realia były jednak takie, jakie przewidział wykonawca i prace ukończono po 14 miesiącach. To jednak nie tłumaczy wydłużenia obecnego remontu do 24 miesięcy.

Wątpliwy jest też argument magistratu o tym, że wydłużenie czasu do 24 miesięcy pozwoli na etapowanie prac i zapewnienie przejezdności "na dwóch pasach jezdni nitki wyjazdowej". Tak było też w czasie remontu nitki wjazdowej.

Pozostaje zatem argument finansowy poruszony w zdaniu "Dłuższy termin sprawi zatem, że znaczna część prac będzie mogła być prowadzona poza okresem zimowym. Tym samym będzie realnie tańsza i pozwoli obniżyć koszty poniesione przez Miasto Szczecin".

Koszt remontu nitki wjazdowej Trasy Zamkowej sięgnął 39 mln zł. To było jednak przed inflacją i wojną w Ukrainie. Oba te czynniki wywindowały koszty, zarówno materiałów (przede wszystkim stali), jak i pracy. Firmy borykają się też z dużo większymi niż kilka lat temu problemami kadrowymi. Branża budowlana cierpi na brak pracowników, szczególnie tych wykwalifikowanych.

Ile zatem zapłacimy za drugą nitkę? To może być nawet 60 mln zł. Szczecin otrzymał wprawdzie promesę na 30 mln zł na remont drugiej części Trasy Zamkowej (jeszcze za rządów PiS), ale warto przypomnieć, że nie jest to gotówka, która już trafiła na konto miasta. To tylko obietnica, na której sfinansowanie pieniądze musi zapewnić obecny rząd.

### **Remont Trasy Zamkowej. Czy będą korki?**

Remont nitki wyjazdowej z centrum powinien być mniej uciążliwy niż wjazdowej. Wjazd do miasta Trasą Zamkową kończy się dużymi skrzyżowaniami z sygnalizacją świetlną na pl. Hołdu Pruskiego i pl. Żołnierza. Hamują one zjazd z trasy i przy większym ruchu korek jest nawet w zwykły dzień, kiedy nie ma innych utrudnień.

W przypadku nitki wyjazdowej nie mamy na jej końcu skrzyżowania.auta zjeżdżają wprost na ul. Gdańską.

Tam jedyna sygnalizacja znajduje się kilkaset metrów dalej i jest na sporadycznie wykorzystywanym przez pieszych przejściu przez ulicę.

Nawet jeśli dla kierowców włącza się czerwone światło, to postój jest zdecydowanie krótszy niż przed sygnalizatorami w rejonie Bramy Królewskiej na wjeździe do centrum.

Kiedy zacznie się remont? Miasto czeka na oferty do 23 sierpnia. Wybór wykonawcy to kolejne tygodnie, a rozpoczęcie prac to późna jesień tego roku.